

# Marie, Zabawa

[Zwrotka 1]

Ja zapraszam  
Zawsze mam otwarte drzwi  
Gdy pora jest na bal  
Nim zamknęłam wszyscy już zrobili &quot;puf&quot;  
Znikli jak domek z kart  
Oczy tańczą, ciało płąsa w taki rytm  
Słodzy niż truskawki w miodzie  
Może już powinnam przestać, co za wstyd  
Mądra, lecz tylko po szkodzie  
Choć głowa w górze cały czas  
Przychodzą i robią puk puk  
Dzień dobry, czy jest tutaj ktoś  
Czy coś zostało z mądrych słów?

[Refren]

Nocami nie chce mi się spać  
A rankiem nie podniesiesz mnie  
Co Wy mi chcecie teraz dać  
Ja chciałam tylko bawić się  
I tylko bawić się

[Zwrotka 2]

Podpierać ścian nie wypada  
Orkiestra gra, znów ballada  
I rytm próbują narzucić  
Co za pech  
Łapią za ręce i biegną  
Rwą włosy z głowy i miękną  
Wiruję dziś po swojemu  
To źle  
Choć głowa w górze cały czas  
Przychodzą i robią puk puk  
Dzień dobry, czy jest tutaj ktoś  
Czy coś zostało z mądrych słów?

[Refren]

Nocami nie chce mi się spać  
A rankiem nie podniesiesz mnie  
Co Wy mi chcecie teraz dać  
Ja chciałam tylko bawić się  
I tylko bawić się

[Zwrotka 3]

Panna nie do wzięcia  
On rzuca zaklęcia  
Blżej o krok  
Blżej o krok  
Chciałby ją porwać  
Na amen już dorwać  
Uciekaj stąd  
Uciekaj stąd  
Cały czas, cały  
Bez wdzięku i chwały  
Kręć się bez tchu  
Kręć się bez tchu  
Niechaj noc nam trwa  
Niech tańczy i łka  
Pij wino do dna

[Outro]

Nocami nie chce nam się spać  
A rano ciężko podnieść się  
Co Wy mi chcecie teraz dać

Ja chciałam tylko bawić się  
I tylko bawić się